GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

11. STYCZNIA 1918.

NR. 9. — R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 30 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 20 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 6.—	K 5.20	K 6.—	K 7.20 (M. 4.80)	K 4.80
Kwartalnie	„ 17.60	„ 15.20	„ 17.60	„ 21.— (M. 14.—)	„ 14.—
Półrocznie	„ 35.—	„ 30.—	„ 35.—	„ 42.— (M. 28.—)	„ 28.—
Rocznie	„ 70.—	„ 60.—	„ 70.—	„ 84.— (M. 56.—)	„ 56.—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 22903), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Głos Wilsona.

Prezydent Stanów Zjednoczonych w orędziu swem, skierowanem do kongresu, udzielił niejako odpowiedzi na żądanie bolszewików, aby państwa strony przeciwnej przedstawiły jasno swój program pokojowy. Prezydent Wilson, jak widzimy z jego przemówienia, zmierza do takiego pokoju, któryby był trwałym i posiadał tej trwałości gwarancye. Wskutek tego program p. Wilsona rozpada się na dwie części: w pierwszej przedstawia taki układ stosunków, który zapewni światu istotny i trwały pokój, w drugiej zaś wylicza warunki doraźne, jakie spełnić się muszą, w związku z obecnym stanem, aby pokój taki mógł wogóle zaistnieć.

Przyszły ustrój świata ma oprzeć się zatem na związku narodów, który przez wzajemną gwarancyę zapewni polityczną niezawisłość i terytoryalną integralność zarówno państwom wielkim, jak małym. Aby usunąć na przyszłość podstawę do zatargów, trzeba stosunki polityczne i terytoryalne ułożyć tak, aby znikło to, co było zarobkiem obecnej wojny. Trzeba zatem uregulować stosunki państwowo-narodowe tam, gdzie były nieuregulowane. Stworzoną więc być winna niezawisła Polska, która objąć ma „wszystkie przez polską ludność niewątpliwie zamieszkane obszary" i posiadać wolny dostęp do morza. Układ międzynarodowy ma zagwarantować jej gospodarczą niezawisłość i terytoryalna nienaruszalność.

Do punktu tego jeszcze przyjdzie powrócić. Na razie zaznaczamy, że w tłomaczeniu polskiem podano go inaczej, aniżeli wszystkie inne warunki Wilsona. Tamte są postawione co do formy gramatycznej sposobem stanowczego żądania („powinno", „ma być"), natomiast do sprawy polskiej użyto formy warunkowej („miałoby", „musiałoby"). Nie byłaby to różnica drobna i dlatego należy poczekać na tekst autentyczny, przedewszystkiem w pismach neutralnych i dopiero wyciągnąć ewentualne wnioski.

Ma być naprawiona niesprawiedliwość, jaka dotknęła Francyę w r. 1871 co do Alzacyi i Lotaryngii. Innemi słowy: Alzacya i Lotaryngia mają być zwrócone Francyi — chociaż wyraźnie tego Wilson nie mówi. Dalej granice Włoch winny uledz korekcie „według jasno dającej się poznać narodowej linii", Serbia ma otrzymać dostęp do morza, stosunki państw bałkańskich mają być uregulowane w drodze umów dobrowolnych, „stosownie do historycznie danych linij przynależności narodowych". Wreszcie kwestye posiadłości kolonialnych powinny być ułożone równie przez umowy dobrowolne, przy uwzględnieniu nietylko interesu rządów, ale i ludów.

Oto kwestye, których załatwienie wymagałoby w mniejszym lub większym stopniu przesunięcia granic obecnych, czyli przemiany mapy politycznej świata, w szczególności Europy.

Pozostaje kwestya zasadnicza: prawa ludów małych do nieskrępowanego rozwoju. Wilson domaga się, aby przyszły pokój zapewnił ludom Austro-Węgier rozwój autonomiczny, czyli żąda dla nich autonomii narodowej. Takąsamą autonomię winny osiągnąć narody, wchodzące w skład państwa tureckiego, ale nie należące do narodowości tureckiej.

Pokój będzie istotnym i trwałym, jeżeli przy zawieraniu jego uwzględnione będą dalej warunki następujące:

Wszystkie układy pokojowe winny być jawne. Tajne umowy dyplomatyczne muszą zniknąć. Morza powinny być wolne dla żeglugi tak w czasie wojny, jak w czasie pokoju, z wyjątkiem wód uznanych międzynarodowo za mare clausum. Wszystkie państwa, należące do przyszłego związku narodów, nie mogą podlegać żadnym ograniczeniom gospodarczym. Zbrojenia będą sprowadzone do najniższej miary, a to na podstawie układów.

Teraz następują warunki doraźne, wynikające ze stanu, jaki sprowadziła wojna: z mapy wojenno-politycznej.

Cały obszar rosyjski, zajęty przez wojska państw przeciwnych, winien być opróżniony. Rosya ma mieć zupełną niezawisłość polityczną i gospodarczą. Belgia winna być opróżnioną i odbudowaną. Obszary Francyi, zajęte przez Niemcy, mają być również opróżnione i odbudowane, tosamo tyczy się Serbii, Rumunii i Czarnogóry.

Oto warunki główne, jakich spełnienie ma przynieść traktat pokojowy taki, którego zawarcie pod wyżej określonymi normami przyniosłoby, zdaniem prezydenta Wilsona, pokój istotny i trwały.

* * *

Obserwując je, widzimy przedewszystkiem, że prezydent Wilson modyfikuje, i to dość znacznie, prawo „samookreślenia" narodowego w stosunku do tych narodowości, które przed wojną nie posiadały bytu samoistnego. Niezawisłości państwowej domaga się tylko dla Polski niepodległej i zjednoczonej z obszarów, „zamieszkałych niewątpliwie przez ludność polską". Co do narodów w Austro-Węgrzech żąda p. Wilson tylko autonomii narodowej w ramach państwowych takich, jakie istniały przed wojną; kwestya narodowości w republice rosyjskiej nie jest poruszona zupełnie, zapewne dlatego, że prawo „samostanowienia", ogłoszone przez rewolucyę, już tę kwestyę załatwia. Niema zaś przy sprawie narodowościowej wzmianki o Niemczech, co już więcej zastanawia, gdyż nawet po odłączeniu obszarów zamieszkałych „niewątpliwie" przez ludność polską, zostałyby w obrębie Prus terytorya narodowo-mieszane, a to nietylko z ludnością polską i niemiecką, ale duńską, jak w Szlezwigu-Holsztynie. Do tych obszarów odnosić się winna także autonomia narodowa, której Wilson domaga się dla ludów austro-węgierskich. Być może, iż tekst ułamkowy, jaki obecnie posiadamy, ulegnie pewnemu uzupełnieniu.

Czy Wilson przemawia imieniem koalicyi, czy też tylko imieniem Ameryki? Sądząc z wielu ustępów jego orędzia, uważa on wyliczone przez siebie cele wojny. za program wspólny. Opinia ta utwierdza się po porównaniu programu Lloyd George'a z programem Wilsona. Lloyd George w jednym tylko punkcie oddalił się od orędzia prezydenta Stanów, mianowicie w tym, gdzie zapowiada, że rozdział surowców przez kraje, które je posiadają, dokonany będzie przedewszystkiem z uwzględnieniem przyjaciół, podczas gdy prezydent Wilson wyraźnie mówi o równouprawnieniu gospodarczem, czyli idzie dalej w kierunku koncesyj dla położenia gospodarczego Niemiec. Lloyd George nie wspomina też o wolności żeglugi zarówno w pokoju, jak w wojnie — na co kładzie nacisk Wilson, jako na zasadniczy punkt trwałego pokoju.

Wogóle stanowisko Wilsona względem Niemiec charakteryzują słowa ustępliwe, a nawet przyjazne niemal, jeżeli w nieznanych nam dotąd urywkach orędzia niema zwrotów innych. Wilson oświadcza, że sprzymierzeni nie zamierzają zwalczać Niemiec gospodarczo, że nie chcą narzucać im zmian urządzeń państwowych. Pragnęliby tylko wiedzieć, kto przemawia imieniem Niemiec: większość parlamentarna, która chce porozumienia, czy partya wojskowa, która zmierza do aneksyi.

Program Wilsona jest minimalnym. Wynika to ze słów orędzia, które zapowiada, że koalicya wraz z Ameryką będzie walczyła dopóty, dopóki zamys ten nie urzeczywistni się całkowicie. Jest to więc określona, dokładna propozycya pokoju pod adresem Niemiec, propozycya, która określa dokładnie zarówno ogólne, jak szczegółowe warunki, na jakie koalicya zgodzić się jest gotowa. Celem tych warunków jest osiągnięcie trwałego pokoju na zasadzie sprawiedliwości dla wszystkich ludów i narodów, na zasadzie, że wszystkie mają prawo do współżycia i wolności na równych warunkach. Jeżeli Niemcy warunki te zaakceptują, wówczas wejdą w skład związku narodów, który ma być rezultatem pozytywnym dzisiejszej katastrofy i ma zapewnić ludzkości trwały, pokojowy rozwój.

PL.

Rzeczy polskie.

Żydzi pragną zostać w Polsce.

W Warszawie odbyła się „narada polsko-żydowska" z udziałem przeważnym elementów asymilatorskich. Obecnie pisma żargonowe warszawskie zamieszczają rodzaj sprawozdania, w którem znajdujemy treść żądań żydowskich, podnoszonych ze strony asymilatorów. Między innymi oświadczyli oni:

Jeżeli państwo polskie zamierza przekonać ludność żydowską, jak również wszechświatową opinię publiczną, o swem dążeniu do wolności i sprawiedliwości, to kierownicy państwa powinni odrazu dać wyraźnie dowody tego. Przemówienie prezesa ministrów do dziennikarzy żydowskich jest wprawdzie bardzo pocieszające, lecz dla wywarcia wpływu należytego muszą nastąpić czyny. Asymilatorzy w zasadzie przyznają, że teraz nie czas na zajmowanie się pracą ustawodawczą, jednakże trzeba przynajmniej natychmiast znieść ograniczenia pozostałe po dawnych, ciemnych czasach. Trzeba np. wstrzymać wysyłanie żydów ze wsi, znieść „ghetto" w kramach „Wielopole", unieważnić zabronienie chałaciarzom wejścia do parku Łazienkowskiego i żądanie od żydów podwójnej opłaty szpitalnej i t. p. ograniczeń.

Na zapytanie Polaków, czy asymilatorzy zechcą współdziałać w ułatwieniu żydom emigrowania z Polski, ci wskazali na trudności, napotykane w tym kierunku i rzekli:

Emigrować mogłyby tylko żywioły produkcyjne, które są bardzo potrzebne w samym kraju; powiększenie emigracyi żydowskiej osiągnąć można jedynie przez rozwijanie wśród ludności żydowskiej, na koszt państwa, pracy produkcyjnej; należy jednak przytem pamiętać, że przez to państwo porobiłoby duże wydatki, aby wypchnąć z kraju element pożyteczny.

Ponadto działacze żydowscy oświadczyli:

Jeżeli nawet inne objawy antysemickie uważać można za wydarzenia przypadkowe, za które całe społeczeństwo polskie nie może być odpowiedzialne, to jednak bojkot był już objawem powszechnym.

Zatem punktem głównym jest to, że asymilatorzy zupełnie nie myślą popierać emigracyi żydowskiej, gdyż w ten sposób „usunęłoby się z kraju elementy... produktywne. Ciekawem byłoby określenie gałęzi produkcyi, w jakich działają sklepikowi i szynkowi chałaciarze. A surowe zganienie, iż Polacy rzucili hasło kupowania u chrześcijan, daje także dobre wyobrażenie o intencyach „asymilatorów". Pierzchną teraz ostatnie już chyba złudzenia, aby przez żywioł rzekomo asymilatorski dało się osiągnąć chociażby złagodzenie kwestyi żydowskiej w Polsce.

Rzym podczas wojny.

Rzymski korespondent „Neue Züricher Zeitung" donosi:

Od chwili rozpoczęcia się ofenzywy niemiecko-austryackiej fizyognomia życia w Rzymie stała się nagle poważną. Opustoszały ulubione lokale rozrywkowe, varietes i teatry operetkowe; na mocy rozporządzenia prefektury zamknięto „bal Tabalini", który dzięki przejeżdżającym oficerom sprzymierzonym zachował pozór dawnej świetności, jak również wszystkie varietes. Jak słychać, niebawem mają być wydane rozporządzenia w sprawie ograniczeń dla kinoteatrów. Zarządzenia te poczyniono dla położenia tamy szerzącemu się wśród żołnierzy frontowych niezadowoleniu, że pozostali w kraju oddają się rozrywkom. Konieczność uzupełnienia zdobytych przez nieprzyjaciela składów armii przez nowe rekwizycye pociągnęła za sobą czasowe zniknięcie pewnych artykułów żywnościowych, jak masło i cukier. Dla zakupna maccaroni i chleba gospodynie muszą niejednokrotnie długo wystawać przed sklepami w „ogonkach". Daleko sięgające ograniczenia w konsumcyi gazu wzmogły w niebywały sposób popyt na węgiel drzewny.

Uchodźcom z zajętych przez nieprzyjaciela obszarów, którzy nie posiadają własnych funduszów na utrzymanie, pobyt w Rzymie jest zabroniony. Na mieszkanie powyznaczano im wsie w głębi kraju. Mimo to jednak na ulicach Rzymu można spotykać na każdym kroku twarze, okryte czarnym szalem; dyalekt fryaulski i wenecki słychać również wszędzie. Uchodźcy wypełnili wszystkie hotele i pensyonaty. Nagły przyrost ludności skomplikował w wysokim stopniu kwestyę żywnościową. W Rzymie wydają piekarnie chleb po zgłoszeniu dzień wcześniej; wydano także karty chlebowe, na które jednak zakupuje się na razie tylko ryż i grysik w miesięcznej racyi po 1,5 i 1 kg. na głowę. W cenę poszły w niebywały sposób wszystkie przedmioty z drzewa i wyroby przemysłowe, wymagające przy produkcyi zużycia opału. Ceny tych artykułów wzrosły dziesięciokrotnie. Handel łańcuszkowy, zwany tutaj „bagarinagio", kwitnie w najlepsze ku urągowisku cenom maksymalnym. Szczególnie pożądanym i drogim artykułem jest papier. Tak np. cetnar metryczny makulatury kosztuje 70—90 lirów. Chłopcy, zbierający po ulicach odpadki papierowe, zarabiają dziennie przeciętnie do 5 lirów.

Handel starzyzną wzrósł niepomiernie, a codziennie powstają jeszcze nowe przedsiębiorstwa w tym kierunku. Nawet handel na Campo de'Flori, który w pierwszych latach wojny ustawicznie upadał, ożywił się, chociaż zmienia się publiczność kupująca. Zamiast forestieri, kupujących starożytności wybierają się tu na poszukiwanie tanich ubrań, bielizny, materyi i t. d., chłopi z Kampanii, małomieszczanie rzymscy i robotnicy — i to przeważnie naprożno. Sold regulujący ongi handel rzymski, utrzymał się i dziś: można zań nabyć jeszcze choć orzecha; natomiast niespodzianie w cenę poszedł w wadze „etto" (hektogram). Co niegdyś kupowało się na kilogramy, dziś nabywa się na „etto" lub na jego ułamki, czy to z racyi wysokiej ceny, czy też, że nie sprzedaje się pewnych towarów w większej ilości jednemu klientowi. Rzymianin lżej jednak znosi i to, że do zakupionych 200 gramów kawy nie dostanie należnej racyi 100 gramów cukru, aniżeli narzuconą sobie kartę na cukier, choćby mu nawet zapewniała 200 gramów. Myśl, że „governo" (rząd) miesza się nawet do menu obywatela, jest dla Rzymianina nieznośną. „Diamine! Gdzież wolność"!

Człowiek rasy romańskiej, podobie jak Słowianin, a zwłaszcza Polak, chętniej zniesie wszelkie inne uciążliwości, niż zautomatyzowanie życia.

O nowych prądach agrarnych.

Dużo się u nas mówi o zmianach agrarnych dokonujących się w Rosyi, zastanawiając się nad tem, czy i jaki wpływ one mają mieć na środkową Europę. Wypowiadane bywa prawdopodobieństwo przeniesienia się bolszewickich prądów i do nas, które może nie doprowadzi tutaj do tak gwałtownych i tak skrajnych żądań, ani też do ich zaspokojenia, lecz w każdym razie może w wysokim stopniu wpłynąć na przemianę w ustosunkowaniu posiadania ziemi.

Zdaje się bowiem nie ulegać wątpliwości, i można to stwierdzić przez analogię historyczną, że hasła i zasady, które przez dłuższy okres czasu wydają się utopiami, iż się je zalicza do nieprawdopodobnych marzeń, nieznacznie zrazu w pojęcia społeczne się wciskając, zdołają nagle wśród sprzyjających okoliczności ogarnąć coraz to większą liczbą umysłów, aż buchną szerokim płomieniem. A wówczas nietylko te poprzednio nieprawdopodobne poglądy więcej zyskują zwolenników i propagatorów, lecz ponadto zaczynają uchodzić za coś, co zupełnie odpowiada duchowi czasu i co musi być wprowadzone bez względu na wszelkie tradycye i bez względu na szkody, jakie stąd dla pewnych warstw społecznych wynikną.

W Rosyi zasada podziału ziemi rzucona została niezadowolonym, burzącym się masom, jak rzuca się wilkom prosię, gdy na uciekających nacierają. Z czyjej podniety i za czyje pieniądze wstawili kierownicy rewolucyi te zasady na czele swego programu, niewiadomo. Można jednak przypuszczać, że sami autorowie nie wierzą w możliwość takiego dzikiego jej wykonania, jak o tem czytamy, to jest prostego wywłaszczenia bez indemnizacyi. Natomiast prawdopodobnem jest, że przyjdzie tam do daleko idących przemian, dających możność szerszym warstwom ludności współdziałania w produkcyi rolnej, do której dotąd w niedostatecznej mierze były dopuszczone. Ogromne ugory w latifundyach rosyjskich i bardzo lichy stan ich kultury są powodem, iż jedną z przyczyn nizkiej produkcyi rolnej i częstych głodów w Rosyi była i jest właśnie okoliczność, iż zbyt wielkie obszary ziemi w rękach poszczególnych właścicieli się znajdowały. Rozdział tej ziemi między ludność, czyli rozkolonizowanie tej ludności w celu uprawy i tak odłogiem leżących obszarów, może istotnie być postulatem, który w tamteiszych stosunkach był uzasadniony i dawniej, a tem więcej i teraz, gdy wskutek wyczerpania i zniszczenia zapasów państwo musi się oglądać za sposobami zwiększenia wytwórczości i wydajności ziemi. Jak ta rzecz wygląda w środkowej Europie i u nas?

Niemcy, a w szczególności Brunszwik, Saksonia, Brandenburgia, Prusy wschodnie i Księstwo poznańskie przedstawiały przed wojną stosunki wręcz przeciwne, niż w Rosyi. W Niemczech najintenzywniejsza i najwyższa wytwórczość rolna spoczywała w rękach większej własności. Natomiast Oldenburg, Schlezwig i północna część Prus wschodnich zajmowały się znowu znakomitą produkcyą bydła, mięsa i mleka, dzielonych pomiędzy samych chłopów, nie dzielących jednak już dalej jednostek posiadanych, wynoszących po kilkadziesiąt hektarów. W każdym razie i tam i tutaj obszar był jak najlepiej wyzyskany, lepiej aniżeli u mniejszych posiadaczy, kilkohektarowych chłopów, którzy zarówno w Księstwie poznańskiem, jak i w całych Niemczech produkowali mniej i gorzej. W Czechach większa własność była przed wojną u szczytu rozkwitu i produkcya rolna w większej własności czeskiej wyśrubowana była do najwyższych granic. Także i chłopi czescy i morawscy, również tradycyjnie z zasady nie rozdrabniali ziemi, gospodarowali dobrze, osiągając wysokie plony. W górnej i dolnej Austryi, Styryi i Tyrolu, krajach Alpejskich produkcya leżała w znacznej części w rękach „grossbauerów". Na Węgrzech tylko, a zwłaszcza w niektórych częściach Węgier, stosunki poniekąd zbliżone były do rosyjskich, to jest, że obszar nieproduktywnych ugorów leżał w prostym stosunku do jednostki przez jednego właściciela posiadanej ziemi.

Tu jednak zaraz trzeba zaznaczyć, iż błędne jest pojęcie laików, jakoby ugor istotnie był zupełnie nieproduktywny. Nie biorąc bowiem nawet w rachubę okoliczności iż ugor częściowo ułatwia hodowlę bydła dając mu (coprawda liche) pastwisko, ugorowanie przez działalność drobnoustrojów, dżdżownic, kretów, a jeszcze bardziej przez umiejętną uprawę ugoru, w tak wysokim stopniu podnosi płodność gleby, że strata zbioru częściowo jest wynagrodzona wyższymi zbiorami w latach następnych — a resztę straty odzyskuje właściciel w oszczędniejszej, extensywniejszej organizacyi gospodarstwa. Rzecz oczywista, że ekonomika społeczna może brać w rachubę tylko zwiększenie zbioru po ugorze — a nie obchodzi ją osobisty zysk właściciela ze zmniejszenia kosztów powstałych, przeciwnie, zysk ten może być uważany ze stanowiska ekonomicznego jako szkodliwy, bo zmniejsza zapotrzebowanie rąk roboczych, zmniejsza możność zarobkowania.

Dlatego z ogólno-ekonomicznego punktu widzenia można ugór uważać za rzecz niepożyteczną, a z pewnością uważać się go będzie za sposób szkodliwy teraz i zaraz po wojnie, bo nie można czekać na późniejsze zwiększenie produkcyi, skoro chodzi o jak najszybsze uzupełnienie braków wojną spowodowanych.

Jeżeli więc przedwojenny i obecny podział i stan posiadania w wyżej wymienionych krajach zabezpieczał społeczeństwu możliwie wysoką wytwórczość, nie istnieje uzasadnienie dla wprowadzenia przemian agrarnych.

U nas w Galicyi niestety nie można przyznać, iż przed wojną, teraz i w przyszłości wysokość produkcyi odpowiada temu, coby wiedza i technika rolnicza za należyte uznać mogła. U dołu, u mniejszej własności coraz to wzrastające rozdrobnienie ziemi, mnożenie karlich gospodarstw powoduje bardzo nizką produkcyę, którą jeszcze bardziej obniża fatalna komasacya. Nie wyrównuje jej przeceniana przez niektórych ekonomistów hodowla bydła u chłopów, bo przeważnie daje ona lichy materyał hodowlany, zły materyał tuczny, i niedostateczną produkcyę mleka, gdyż w zimie chłop źle żywi, trzymając w stosunku do obszaru za dużo pysków. Jedynie świnie, drób i jaja stanowią tryumf produkcyi chłopskiej. Zwierzęta te jednak nie żyją powietrzem, tylko ziemniakami i ziarnem, które wskutek tego od konsumcyi są usuwane. Bardzo zaś poważni autorowie twierdzą, że ziemniaki i ziarno spożywane jako takie, większą liczbę głodnych żołądków mogą nasycić, niż wówczas, gdy zostały przerobione na mięso, słoninę i jaja.

Drugim krańcem niedostatecznej i niewyzyskanej produkcyi są w Galicyi latifundya. Nie tu miejsce na roztrząsanie przyczyn i zbytecznemby było udowadniać, bo jest to powszechnie wiadome, że biorąc ogólnie, wytwórczość rolna w wielofolwarcznych majętnościach była i jest niestosunkowo do środków produkcyi mała i niedołężna. I jeżeli przed wojną było pod tym względem kilka chwalebnych wyjątków, to wypadki wojenne cały przedwojenny dorobek przekreśliły, a odbudowa nie odbywa się z odpowiednią starannością. Można nawet wyraźnie wskazać latifundya, które pod względem usilności i pośpiechu w odbudowie nie wykazują należytego starania.

Trzecim rodzajem galicyjskich warsztatów produkcyjnych są gospodarstwa średnie, od 80—300 ha. Te warsztaty posiadały stosunkowo najkorzystniejsze warunki produkcyi, jeżeli się patrzy ze stanowiska zasadniczego, a nie faktycznego. — Takie bowiem gospodarstwo, mogące się pod kierunkiem właściciela obejść bez kosztownej administracyi, a mogące użytkować wszelkie zdobycze postępu w nawożeniu i zastosowaniu maszyn, może w zasadzie stosunkowo tanio a dużo produkować. Że tak nie było na to składa się wiele przyczyn, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć trzeba brak zawodowych wiadomości u kiero-

wników i brak kapitału obrotowego, przekazane z dawna nadmiernie obdłużenie. Nie będziemy tu tych przyczyn omawiać, bo obecnie nie chodzi nam o ich poprawę, tylko o rozpatrzenie zasadniczych warunków, powodujących ekonomiczną korzyść takich lub innych jednostek gospodarstw rolnych. Jeżeli bowiem średnie gospodarstwa uznamy zasadniczo za najwłaściwsze warsztaty produkcyi, to byłoby zadaniem i dążeniem reform agrarnych spowodować ich utrzymanie i powodzenie w interesie lepszego ogólnego wyżywienia ludności.

Mało jest prawdopodobne, czy do tego dojdzie. Najpierw dlatego, że w decydujących i na te rzeczy wpływ mających sferach niema dość głów i rąk, któreby nietylko miały dobrą wolę, lecz i zdolność należytego uchwycenia kierownictwa. Powtóre zdaje się być prawdopodobne, że nacisk tych, którzy czyto z uczciwego, chociaż mylnego przekonania, czyteż dla zyskania popularności i sławy (pomijając niższe instynkta), że ich nacisk na rozstrzygające sfery będzie tak wielki, że to, co się nazywało „agraryuszami“, stanie się kozłem ofiarnym coraz to silniejszych wołań „panem et circenses“ w postaci obdzielenia ziemią przedewszystkiem tych, którzy sobie wyobrażają, że powinni jej mieć więcej.

Nie zdaje się, jakoby musiało dojść i u nas do wielkich agrarnych zaburzeń, jak w Rosyi, zamieszki drobne, nie są niemożliwe, jeżeliby stosunki dozwoliły na podżeganie i rozsiewanie fałszywych haseł. Nasi agrarni malkontenci są wprawdzie nieco leniwie-konserwatywni, lecz, że są łatwowierni i do lekceważenia zasad sumienia skłonni, na to nie potrzeba sięgać aż do roku 1846 i do zaburzeń 1898, bo przecież wypadki z czasów inwazyi są jasnym dowodem, że pod tym względem kulturalność i odporność naszego ludu na pokusy od owych czasów jeszcze niedostatecznie się poprawiła.

U nas zresztą i bez takich gwałtownych objawów może przyjść do daleko idących przemian w stanie posiadania ziemi.

Już teraz z braku sił roboczych, majstrów, nawozów sztucznych, koni, skóry, worków, węgla, nafty, otrąb... przy coraz to większem utrudnieniu gospodarstwa przeróżnemi zarządzeniami rozlicznych władz i komend, większa własność nie tylko wydaje coraz mniej, lecz ponadto zmuszona jest coraz to większe obszary ugorować, jużto przez proste pozostawianie odłogów, już też zaniedbanie łąk, pastwisk i kilkoletnich koniczyn. — W dalszym ciągu, chcąc jakie takie dochody sobie zapewnić, będą właściciele średnich i wielkich gospodarstw wypuszczać pola w dzierżawy chłopskie. Parcelacya bowiem z czasem się zmniejszyć może. Gdy bowiem sparcelowane zostaną majętności obdłużone, i gdy trochę nasyci się głód ziemi, cena ziemi może doznać zniżki, tak, iż wydzierżawianie częściowe chłopom może się okazać korzystniejsze, niż lokowanie uzyskanych z parcelacyi pieniędzy na procent, który zdaniem wielu ekonomistów przez szereg lat jeszcze utrzymywać się będzie na niżkiej stopie.

Do zwijania gospodarstw średniej i wielkiej własności przyczyniać się będzie drożyzna, brak robotnika i służby, które istniały już przed wojną, a niema żadnych powodów przypuszczać, iżby te stosunki mogły po wojnie odpowiedniej doznać sanacyi. — Obecnie już żądania sług i robotników są tak horendalnie wysokie, że wprost uniemożliwiają normalne funkcyonowanie gospodarstwa. Przyczyna leży oczywiście w zwiększonym popycie z powodu braku, (który wynika z powołań do służby wojskowej), a także w wysokich zapomogach wypłacanych pozostałym rodzinom powołanych, tak, iż te o zarobek uboczny nie dbają.

Zdaje się więc, że przemiany agrarne nastaną samorzutnie. Nie będzie na to potrzeba z góry narzuconych ustawodawczych reform, przynajmniej na razie będą one zbyteczne. Samo laisser-faire, od tak dawna w dziedzinie agrarnej u nas stosowane, wystarczy teraz i w przyszłości do spowodowania zmian, które w tak krwawy sposób zapoczątkowały rządy bolszewickie w Rosyi.

Szkoda tylko tych ogromnych kosztów, które spadają na obecne i przyszłe społeczeństwo z powodu istnienia i tworzenia coraz to nowych central i expozytur, które wprawdzie znacznej części obywateli państwa pozwalają i poza frontem być użytecznymi pomocnikami ogólnej sprawy, lecz w rezultacie ani dotąd niezdołały, ani, jak się zdaje w przyszłości nie zdołają uchronić społeczeństwa przed coraz to gwałtowniej zmniejszającą się produkcyą chleba.

Mikulice, 6 stycznia 1918.

Jerzy Turnau.

KRONIKA.

PIĄTEK **11** Honoraty p.

Wschód słońca o godz. 7·37 r.
Zachód „ „ 3·58 w.
Długość dnia godz. 8 m. 25.

Z miasta.

DODATKI GMINNE NA ROK 1917/18. Projekt budżetu gminy m. Krakowa na rok administracyjny 1917/18, uchwalony przez komisyę budżetową Rady m., przewiduje następujące podatki:

Opodatkowani w mieście Krakowie uiszczać będą na cele gminne w ciągu roku 1917/18:

a) 80% dodatek gminny do podatków realnych; b) 50% dodatek gminny do podatków osobistych, z wyjątkiem dochodowego; c) podatek gminny od czynszów z mieszkań lub wartości czynszowej przy czynszach do 2000 K w wysokości 5%, przy czynszach powyżej 2000 K do 4000 K w wysokości 8%, przy czynszach powyżej 4000 K do 6000 w wysokości 9%, przy czynszach powyżej 6000 K w wysokości 15%.

Celem pokrycia niedoboru budżetowego w kwocie K 3,564.042, spowodowanego w całości wypadkami wojennymi, oraz przewidywanego niedoboru w zamknięciu rachunkowem za rok 1916/17, prezydyum miasta poczynić ma starania o uzyskanie odpowiedniej subwencyi państwowej.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 14 stycznia b. r. o godz. pól do 6 wieczorem. Porządek dzienny. 1. Ks. Wład. Szczepański: Mieszkańcy Palestyny pierwotnej: 2. ks. Wład. Szczepański: Najstarsze kultury Wschodu klasycznego; 3. czł. Tad. Grabowski: Ze studyów nad Modrzewskim. Posiedzenie administracyjne wydziału filologicznego odbędzie się we wtorek dnia 15 stycznia b. r. o godz. 5 wieczorem.

Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 14 b. m. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym prace z zakresu fizyki, botaniki i fizyologii pp. prof. Dr L. Birkenmajera, Dra K. Roupperta i Dra T. Klecowskiego.

DELEGACI MINISTERSTWA OŚWIECENIA KRÓL. POLSKIEGO, pp. Henryk Rygier i Józef Stypiński, przybyli z Warszawy, celem złożenia wieńca na grobie ś. p. hr. Stanisława Tarnowskiego, oraz wyrażenia kondolencyi rodzinie Zmarłego i Akademii Umiejętności. Wobec wyraźnej woli rodziny ś. p. prezesa Akademii delegaci zamiast wieńca, złożyli 300 K na K. B. K.

SPRAWA ZAOPATRZENIA MIASTA W MIĘSO. Magistrat komunikuje nam: Ponieważ dowóz bydła i nierogacizny do Krakowa w ostatnich dniach nietylko liczbowo się nie poprawił, ale nawet zmalał, przeto prezydyum miasta interweniowało onegdaj w c. k. gal. Zakładzie obrotu bydłem i przedstawiło rozpaczliwe położenie mieszkańców miasta, którzy w najbliższych dniach mogą być pozbawieni nietylko mąki i chleba, ale nawet mięsa. Dyrektor Zakładu, Dr Dalkiewicz, wyjaśnił, że na pogorszenie dostawy bydła rogatego wpłynęły w dużej mierze święta rzymsko- i greckokatolickie, które dopiero 9 stycznia b. m. się skończyły i że w najbliższych dniach powinny stosunki się poprawić. Tymczasem na żądanie reprezentacyi miasta zarządził telegraficznie, aby z kilku najbliższych spędów wszelka nadwyżka bydła, jaka pozostanie po zaopatrzeniu wojska w polu, była przekazaną do Krakowa, a nadto zarządzi także, aby, oprócz spędów dla Krakowa na drugą połowę b m. przeznaczonych, oddano do dyspozycyi miasta Krakowa następujące dodatkowo: spęd w Nowym Targu z dnia 15 stycznia, spęd w Sędziszowie z dnia 16 b. m., spęd w Leżajsku z dnia 17 bm., spęd w Tarnobrzegu z dnia17 b. m., spęd w Radymnie z dnia 21 b. m.

Wobec tego jest uzasadniona nadzieja, że w najbliższych dniach poprawi się dostawa bydła, a za nią także i zaopatrzenie miasta w mięso. Gorzej atoli przedstawia się chwilowo dostawa nierogacizny. Jak wiadomo, targi na nierogaciznę nie zostały zniesione, ale prawo kupna na targach ma jedynie organ handlowy Zakładu obrotu bydłem, t. j. wojenna Centrala handlowa w Krakowie po cenach rozporządzeniem namiestnictwa ustalonych. Hodowcy nie są z tych cen zadowoleni i dlatego targi omijają, a nierogaciznę sprzedają poza targami wprost rzeźnikom po cenach wyższych. Stąd pochodzi, że wojenna Centrala nie może nabyć nierogacizny i nie może też zaopatrzyć w te zwierzęta wielkich centrów konsumcyjnych, takich jak Kraków i Lwów. Chcąc złemu zaradzić, Zakład obrotu bydłem przeprowadza między 15 a 20 b. m. spisy świń po powiatach, w tym celu, aby nie dopuścić do pokątnego kupowania świń przez pojedynczych rzeźników i handel ująć w swe ręce.

Organizacya ta potrwa jednak jeszcze około 2 tygodni, tak, że dopiero z końcem stycznia lub początkiem lutego można się spodziewać poprawy w dostawie nierogacizny do Krakowa. Tymczasowo wystarał się zarząd miasta o pozwolenie na zakupno nierogacizny w powiatach wschodniej Galicyi, gdzie pojechało kilku rzeźników po nierogaciznę. Nadto zawarł zarząd miasta układ ze Związkiem Kółek rolniczych o dostawę do Krakowa wędlin i słoniny z powiatu kolbuszowskiego, które będą sprzedawane w jednej z jatek miejskich, oraz w sklepach mleczarni łuczanowickiej.

MĄKA. Miejskie Biuro aprowizacyjne wydało mąkę wszystkim piekarzom do piątku, t. j. 11 b. m.

POŻYCZKI DLA URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH. Galicyjski miejski wojenny Zakład kredytowy w Krakowie uzyskał upoważnienie do udzielania urzędnikom prywatnym kredytów na podstawie doznanych przez nich szkód pośrednich, spowodowanych inwazyą lub ewakuacyą. Jako szkody pośrednie uważa się: utratę częściowo lub w całości dochodów wskutek inwazyi lub ewakuacyi, utratę zajmowanej posady, zmniejszenie otrzymywanej płacy, straty poniesione wskutek opuszczenia miejsca siedziby itp. Kredyt ten nie może przewyższać kwoty K 4000 dla jednej osoby, a tylko w zupełnie w wyjątkowych wypadkach może dojść do sumy maksymalnej K 10.000. Kredyty przewyższające kwotę K 4000 udzielane będą tylko za odpowiedniem zabezpieczeniem. Kredyty w granicach do K 4000 będą udzielane za zabezpieczeniem lub też bez zabezpieczenia, wedle uznania dyrekcyi zakładu. Kredyty będą udzielane na podstawie opinii komitetu cenzorów, założonego w porozumieniu z zakładem przez komitet Pomocy dla urzędników prywatnych we Lwowie. Do komitetu tego należą reprezentanci wszystkich krajowych organizacyj urzędników prywatnych. Komitet cenzorów ma siedzibę we Lwowie w lokalu Towarzystwa ubezpieczeń urzędników prywatnych (ul. Piekarska 1 a.). Podania o udzielanie pożyczek należy wnosić, o ile możności, na wydanych przez zakład drukach wprost do tego komitetu cenzorów lub też do zakładu. W razie potrzeby zostanie nadto utworzony w Krakowie lokalny komitet cenzorów w porozumieniu z wymienionym komitetem pomocy urzędników prywatnych we Lwowie. Dokumenty, wystawiane z powodu tych pożyczek, wolne są od stempla i należytości bezpośrednich. Na podstawie powyższych ogólnych warunków kredytowych przystępuje zakład do udzielania kredytów. Interesowani urzędnicy prywatni mogą przeto wnosić już podania o te kredyty.

NA SZPITALE CZERWONEGO KRZYŻA. Przypominamy krakowskiej publiczności śniadanie, które kraj. Stow. Czerwonego Krzyża urządza w niedzielę dnia 13 stycznia b. r. od godz. 11—1 w południe w „Schronisku dla żołnierzy“ przy ul Dunajewskiego l. 7. Zapewne wszyscy skorzystają z rzadko zdarzającej się w obecnych czasach sposobności spożycia tego rodzaju przysmaków, jak np. gorące kiełbaski, piwo i t. d. i to przy dźwiękach muzyki wojskowej, zwłaszcza, że dochód cały przeznaczono na cele doniosłe, bo na rzecz szpitali Czerwonego Krzyża w Galicyi i Królestwie Polskiem.

POGRZEB OFICERA LEGIONOWEGO. Dziś o godz. 3 po południu odbędzie się pogrzeb ś. p. Tadeusza Witkowskiego, podpor. II. p. p. Legionów polskich, zmarłego nagle 9 b. m. Wyniesienie zwłok nastąpi z kaplicy szpitala garnizonowego (koniec ul Długiej). Ś. p. zmarły, pochodzący z Kielc, był oficerem karpackiej brygady, w której, zacząwszy służbę od szeregowca, dosłużył się rangi podporucznika: brał udział we wszystkich walkach II brygady, był ranny pod Bielgowem: w czasie rekonwalenscencyi w 1916 roku pełnił służbę w stacyi zbornej w Krakowie: odznaczony był srebrnym medalem waleczności.

W SPRAWIE ZUŻYTKOWANIA KOŚCI ogłasza magistrat krakowski: Brak tłuszczów wywołuje konieczność użytkowania w jak najszerszej mierze wszystkich stojących jeszcze do dyspozycyi materyałów, służących do wyrabiania tłuszczów, nawozów sztucznych, kleju i spodyum. Do takich materyałów należą przedewszystkiem kości zwierzęce, które jednak obecnie idą w przeważnej części na marne. Celem zapobieżenia ich marnowaniu, zarządza magistrat na podstawie rozporządzenia Urzędu wyżywienia ludności z dn. 20 lipca 1917 r. co następuje:

Zakazuje się palenia, zagrzebywania lub niszczenia w jakikolwiek sposób wszelkiego rodzaju kości zwierzęcych, wygotowanych lub niewygotowanych. Wszyscy posiadacze kości, a w szczególności także wszelkie gospodarstwa domowe, tudzież przedsiębiorstwa restauracyjne, obowiązane są posiadane kości odstępywać wymienionym poniżej handlarzom kości, po ustanowionej cenie 15 h za 1 kilogram. Kości sprzedawać należy następującym handlarzom: Jakóbowi Betterowi. ul. Krakowska 53; E. Thornowi. ul. Brzozowa l. 8; A. Bitnerowi, ul. 5 Listopada (tandeta); S. Gronnerowi, ul. 5 Listopada; Jakóbowi Blumowi, Grzegórzki, obok rzeźni: Michałowi Katznerowi, ul. Wielicka 23, dzielnica Podgórze. Niestosujący się do niniejszego rozporządzenia karani będą grzywną do 20.000 K lub aresztem do 6 miesięcy, o ile czyn ich nie podlega według obowiązujących ustaw karze surowszej.

WIEC MAJSTRÓW KRAWIECKICH. W dniach 2 i 3 lutego b. r. odbędzie w Krakowie w sali Izby rękodzielniczej wiec majstrów krawieckich i krawczyń, celem podjęcia jednolitej akcyi zapomogowej, nadto celem poznania strat, jakie cały zawód krawiecki z powodu wypadków wojennych poniósł. Komitet wiecu zwraca się do wszystkich cechów i organizacyj krawieckich w kraju o wczesne nadsyłanie sprawozdań, zgłoszenie delegatów, referatów i wniosków. Obrady rozpoczną się dnia 2 lutego b. r. po nabożeństwie w kościele N. Panny Maryi.

W SPRAWIE PRZYJMOWANIA BONÓW. Starostwo krakowskie (pow. Urząd gospodarczy) ogłasza: Posiadacze sklepów i rzeźnicy, chcący przyjmować bony ludności powiatu krakowskiego, ogłosić się mają w starostwie w ciągu stycznia (ul. Kopernika 36, Nr drzwi 1) w dnie powszednie do 11 rano, prócz sobót.

Z Polski i ze świata.

LWÓW BEZ TRAMWAJÓW. Pisma lwowskie zamieszczają komunikat magistratu, oznajmiający, że usilne interwencye zarządu miasta w sprawie przyspieszenia dostaw węgla dla elektrowni m. nie odniosły pożądanego skutku i jeżeli sytuacya się nie poprawi, zarząd miasta stanie wobec konieczności ponownego wstrzymania ruchu miejskiej kolei elektrycznej.

BRAK MĄKI WE LWOWIE. Jak się dowiaduje „Kur. lw.“, miastu grozi nowa klęska aprowizacyjna, a mianowicie zupełny brak mąki. Od kilku dni piekarze otrzymują zaledwie jednodniowy przydział mąki na wypiek chleba. Transporty z niewiadomych przyczyn wcale nie nadchodzą i jeśli stan ten potrwa jeszcze parę dni, Lwów pozostanie zupełnie bez chleba i mąki.

WIECZÓR AUTORÓW NA DOCHÓD K. B. K. odbędzie się we Lwowie w sobotę dnia 2 b. m. w sali Kasyna i Koła lit.-art. Nieopublikowane dotąd utwory swoje odczytają: Dulębianka, Eminowicz, Jedlicz, Kasprowicz, Komornicki, Kozicki, Krechowiecki, Pannenkowa, hr. Pininski, Rossowski, Schröder i Zbierzchowski. Poza tem nieznane dwie poezye Maryli Wolskiej i wiersz Leopolda Staffa: „Ostatnie dzwony“, powstałe w czasie wojny z tamtej strony frontu, wygłosi znakomita artystka, p. Wanda Siemaszkowa. „Wieczór autorów“ zakończy całą akcyę Tygodnia K. B. K. we Lwowie.

OBAWA POWODZI W GRODKU JAGIELL. „Kur. lw.“ zamieszcza artykuł, przedstawiający, że miastu i okolicy grozi wylew stawu wskutek przerwania tamy.

PODEJRZANE CHOROBY. Dziennik inspekcyjny wydziału policyjnego w Kielcach notuje codzień po kilka wypadków tzw. „chorób podejrzanych“. Większość tych zasłabnięć ujawnia się następnie jako tyfus plamisty.

WIECZÓR KARNAWAŁOWY będzie urządzony staraniem artystów dramatu i operetki teatru ludowego we czwartek dnia 17 stycznia w sali „Morskiego Oka“ w Zakopanem. W program przedstawienia wchodzą arye z „Księżniczki czardasza“, „Dookoła miłości“, „Róży Stambułu“, „Gejszy“, „Ptasznika z Tyrolu“ i „Wesołego astronoma“, wykonane przez pp. Stefanię Harasimowicz i Ed. Minowicza. B. artysta teatru Reinhardta, p. Jan Kucharski, odśpiewa kilka nastrojowych piosenek z repertuaru Fursy'ego i Yvette Guilbert. Weźmie też udział w produkcyach telepata p. Adam Malicki. Na zakończenie skeczen, wykonany przez p. Kaz. Berońskiego i p. Adama Rapackiego, który potem objął akompaniament.

ODZNACZENIE POLSKIEGO UCZONEGO. Z Kopenhagi donoszą, że p. Wojciech Świętosławski, docent chemii na moskiewskiej wszechnicy, przedstawił uniwersytetowi kijowskiemu obszerne dzieło p. t. „Diazozwiązki“, celem uzyskania stopnia magistra. Autorowi przyznano jednak najwyższy tytuł, doktora, z pominięciem przejściowego szczebla magistratury, co pierwszy raz wydarzyło się w czasie istnienia uniwersytetu w Kijowie.

RODZINA PAPIEŻA PIUSA X. Dzienniki donoszą, że rodzinę Papieża Piusa X została także dotkniętą nieszczęściem wskutek wojny. Mieszkając w tej części prowincyi weneckiej, którą zajęły wojska państw centralnych, zniewolona była opuścić strony rodzinne. Przed opróżnieniem własnej zagrody, umieszczono tablicę na domu mieszkalnym z następującym napisem: „Upraszamy ochraniać dom Piusa X“. Życzeniu stało się zadosyć. Stroskana rodzina zmarłego Papieża udała się do Rzymu, gdzie siostra jego zajmuje skromne mieszkanko. — Zgromadziło się tam 22 członków rodziny papieskiej, gdzie pracują na swe utrzymanie.

ZNISZCZENIE ARCHIWUM HISTORYCZNEGO. Wychodzące w Moskwie „Echo Polskie“ donosi: Podczas oblężenia Kremla dokonano barbarzyńskiego pogromu pałacowego archiwum, umieszczonego w Troickiej baszcie. Znajdowały się tam dokumenty i materyały historyczne, odnoszące się do XVII wieku, **które stanowiły bogate a niewyzyskane jeszcze źródło do historyi Rosyi. Zdaniem specyalistów większa część bezcennych dokumentów historycznych jest zniszczona do tego stopnia, że niema mowy o odrestaurowaniu.**

SANITARNE ODDZIAŁY LOTNICZE. Francuski lekarz i deputowany Dr Hassaing zorganizował w ostatnich miesiącach w armii francuskiej sanitarną służbę lotniczą, celem transportu rannych z placu boju poza linię bojową. W tym celu zbudowano szereg aeroplanów, zaopatrzonych czerwonym krzyżem, z których każdy posiada dwa prowizoryczne łóżka na pomieszczenie rannych. Próby wstępne, dokonywane wobec komisyi sanitarnej, dały doskonałe wyniki, wykazując dowodnie, że aeroplany sanitarne są w stanie przewieźć rannych z placu boju w bezpieczne miejsce już w przeciągu 15 minut, podczas gdy dotychczas automobil potrzebuje na to najmniej półtorej godziny.

KRADZIEŻE POCZTOWE. Jak donoszą dzienniki budapeszteńskie w urzędzie pocztowym nr 70 w Budapeszcie wykryto bandę złodziejską, składającą się z zatrudnionej na tej poczcie służby. Służba pocztowa kradła przesyłki od dłuższego czasu, a wartość skradzionych przedmiotów dochodzi do wysokości 100 tysięcy kor. Głównych sprawców już ujęto — U nas kradzieże pocztowe i kolejowe są na porządku dziennym. Z reguły nie dochodzą przesyłki nie tylko zwykłe, ale nawet ekspresowe. O sanacyi tych nieprawdopodobnych stosunków nie słychać, a także o przychwyceniu sprawców.

Zawiadomienia i komunikaty.

LOTERYA FANTOWA. W dniu 6 stycznia odbyła się loterya fantowa z koncertem muzyki młodzieży Br. Alberta w Sukiennicach, staraniem krak. Koła pań T. S. L., na cele schroniska dla dzieci bez opieki. Dochód z loteryi i wstępów wynosi ogółem 2099 K 84 h; wydatki 423 K 99 h. Pozostały czysty dochód w kwocie 1665 K 85 h. przeznaczono na K. B. K. 200 K. na Zakład Br. Alberta 50 K. pozostałą resztę, w kwocie 1415 K 85 h., przeznaczono na cele Towarzystwa, t. j. na schronisko dla dzieci bez opieki.

Przy tej sposobności zarząd krak. Koła pań T. S. L. poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do uzyskania tego funduszu, a także P. T. Kupcom za ofiarowanie fantów.

Z TOW. NUMIZMATYCZNEGO. Zebranie członków Towarzystwa odbędzie się dziś w piątek dnia 11 b. m. o godz. 6 wieczór w hotelu Francuskim. Mówić będzie Dr Maryan Gumowski na temat „Wrażenia z podróży do Lwowa“, oraz zakończoną zostanie dyskusya o organizacyi pracy wydawniczej w Polsce.

„BAL MASKOWY“, znakomicie ujęty w dramat filmowy podług opery Verdiego, przy nader wystawnej dekoracyi, grany przez znanych już z obrazu „Doryana Grey'a“ artystów, wyświetlany w „Kino-Wandzie“ od 7 stycznia b. r. Obraz ten ilustrować będzie specyalnie zestawiona muzyka.

POCZTY W SERBII. Dyr. poczt komunikuje: Na okupowanem terytoryum Serbii otwarty został dla ruchu prywatnego c. i k. etapowy urząd pocztowy Aleksandrovac. Wymieniony urząd funkcyonuje [illegible] nych mu wojsk, komend, urzędów i zakładów.

Trzy artystyczne sensacye.

UCIECHA: „C y g a n e r y a“: film operowy Wordla w 5 aktach, na tle nieśmiertelnego arcydzieła Murgera.

Najznakomitsi artyści, najwspanialsza wystawa. Mistrzowska reżyserya. Muzyka Pucciniego.

„ZACHĘTA“: „S ę d z i a ś l e d c z y“, fenomenalny dramat kryminalny w 4 aktach. Najsenzacyjniejszy, współczesny obraz kryminalny! Ponadto inne obrazy.

„PROMIEŃ“: „C y r k ó w k a“, wspaniały dramat w 4 aktach z Fern Andrą, prolongowany wskutek niebywałego sukcesu w „Uciesze“, na następny tydzień.

MIANOWANIA W STRAŻY SKARBOWEJ. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało respicyenta straży skarbowej Marcelego Szybalskiego, tyt. starszych respicyentów Stefana Kurylowicza i Jana Wantałowicza, respicyenta straży skarbowej Karola Heppa, oraz tyt. starszych respicyentów Józefa Chrstoffa, Wincentego Sikorskiego, Franciszka Pitulę, Romana Belczyka, Kazimierza Styczyńskiego, Mieczysława Różańskiego, Leopolda Herfortha i Leona Legaszewskiego komisarzami straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi i przeznaczyło na kierowników Oddziału straży skarbowej: Szybalskiego w Podhajcach, Kurylowicza w Gorlicach, Heppa w Stryju, Pitulę w Wieliczce, Styczyńskiego w Bochni i Legoszewskiego w Tarnopolu a Herforthowi powierzyło substytucyę kierownika nadzoru straży skarbowej w Borszczowie. Komisarze straży skarbowej II. klasy Wantałowicz, Chrstoff, Sikorski, Belczyk, Różański pozostają w służbie w Polsce.

NEKROLOGIA.

We Lwowie zmarł ś. p. J a n I h n a t o w i c z, przemysłowiec, długoletni radny miasta, w 70 roku życia. Zmarły był niezwykle czynnym w życiu społecznem i należał w Radzie przez długie lata do klubu mieszczan.

Na tydzień K. B. K.

(złożone w Adm. „Głosu Narodu“ ciąg dalszy).

Urząd. pocztowy Ujście ruskie kor. 5. — Szkoła w Wieliczy górnej kor. 16 — St. Szurkowa kor. 25. Juliuszowie Wolfartowie kor 30, zamiast kwiatów na grób wuja ś.p. Mikołaja Rydla. Antonina i Feliks Sikorscy kor. 25. — Zygmunt Rejmański kapitan audyt. Radom kor. 60. — B. Paszkowski kor. 5 — Dr. Aleksander Hiener z Jasła kor 42.50. hal. Stanisław Adamus kor. 6. Leon Żwan kor. 35. — klinika okulist. U. J. od lekarzy, pielęgniarek i chorych, kor. 129·20 hal. — Stan. Bohdanowicz kor. 30., — z powodu niemożności złożenia wieńca na grobie śp. Ignacego Passakasa. Marya Ksałkówna kor. 6. — Rodzina Franc. Terakowskiego kor. 30. zamiast wieńca na trumnę śp. Piotra Repetowskiego. Dr. Chwalibogowie z Łącka kor. 3, zamiast życzeń świątecznych. — Franciszek Sypowski z Wieliczki kor. 30 dla uczczenia pamięci śp. Ks. Józefa Kozaka. — Zebrane w dzień Bożego Narodzenia w kaplicy Zakładu wychow. w Pawlikowicach kor. 8.20 hal. — Dr. Stefan Trzeciak ze Skowierzyna kor. 30. — N. N. kor. 30. — Za pośred. Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie złożył Szawelski kor. 100, X. X. kor. 5., i Lasia Krzyżanowska kor. 5., (ze znaleźnego kor. 100) w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego: 13 pułk 4. komp. III pluton kor. 2. A. Borucki kor 10 — K. Hyłko kor. 4. — M. Hyłkówna kor. 4. — Leon i Jadwiga Bożkowscy z Wadowic kor 40 Leonowie Żychlewiczowie kor. 40. — Bolesław Żardecki kor 25 — Zosia [illegible] uczen III kl posp. na biedne dzieci kor. 3. — Karol Pirożyński z Białej kor. 29. — Jan Czeczecki kor 10 Kamil Marciak kor. 5. Zarabianie w Czernichowie [illegible] ucz. Chmielnikowski kor. 2 — Julia Farówna kor 3 Szkółka dziewcząt wiejskich w Kończycach kor. 14. — W. Słapa kor 9. Edward Krupka kupiec w Suchej kor. 30. — S. E. kor. 4. —

Wiadomości gospodarcze

ZGŁOSZENIA O ZIEMNIAKI. Komisya oceny zbóż i ziemniaków przy komitecie c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego powołując się na ogłoszenia w Nrze [illegible] „Tygodnika rolniczego“, zawiadamia, że termin nadsyłania zgłoszeń o nabycie oryginalnych ziemniaków hodowli Dołkowskiego przedłużono do dnia 25 b. m. Rolnicy zatem, którzyby pragnęli uzyskać pewną ilość oryginalnych ziemniaków do reprodukcyi, winni w interesie własnym wnieść jak najrychlej pisemne podanie do komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, ul. Szczepańska 3, z podaniem dokładnego adresu i ilości żądanych odmian, gdyż po terminie 25 stycznia nadsyłane zgłoszenia bezwarunkowo przyjmowane nie będą.

NOWY POLSKI ZWIĄZEK. Po prośbie dotychczas w Galicyi polscy kupcy bydła i nierogacizny, działający oddzielnie bez jednolitej organizacyi, skutkiem czego bardzo wiele żywiołów obcych zdołało w ciągu wojny wcisnąć się na ich miejsca i zająć ich agendy, utworzyli „Polski Związek kupców bydła i nierogacizny“ z siedzibą w Krakowie. Do Związku zgłosiło przystąpienie 93 członków, liczba ich jednak z każdym dniem wzrasta. Członkowie Związku zadeklarowali swoje podpisy na sumę 1 miliona 100.000 koron, jako kapitał zakładowy. Pierwszą poważną czynnością Związku jest zakupno wielkiej fabryki masarskiej w Sanoku za 350.000 koron, dzięki czemu Związek nabiera pożądanego dla kraju charakteru producentów i może w ogłodzonej przez obcych Galicyi odegrać poważną rolę wytwórcy en gros wyrobów masarskich. Prezesem Związku wybrano p. Antoniego Wolińskiego, właściciela dóbr w Sanoku. Do dyrekcyi wybrano trzech członków: p. Antoniego Grabskiego, p. Zygmunta Krotowskiego i p. Jakóba Wosia.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń. dn. 11 bm.

Urzędownie donoszą dn. 10 bm. 1918:

Wschodni teren wojny:

Rozejm.

Włoski teren:

Na zachód od Asiago odparto nieprzyjacielski atak.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 11 bm.

Urzędownie donoszą dn. 10 bm. 1918:

Zachodni teren:

Na południowy-wschód od Ypres po południu była żywsza walka artyleryi. Na zachód od Zandvoorde, rozbiło się silne nocne uderzenie wywiadowcze Anglików. Na reszcie frontu działalność bojowa była nieznaczną.

W grudniu strata nieprzyjacielskich sił bojowych powietrznych wynosi na frontach niemieckich 9 balonów na uwięzi i 119 aparatów, z czego 47 spadło za naszemi liniami, a reszta w sposób widoczny za pozycyami nieprzyjacielskiemi. My straciliśmy w walkach 82 aparaty i 2 balony na uwięzi.

Front wschodni i włoski: Położenie niezmienione.

Pierwszy jen. kwaterm. Ludendorff.

KOMUNIKAT BUŁGARSKI.

Sofia. B. kor. Sprawozdanie sztabu generalnego z dnia 8 stycznia: Front macedoński: Na zachodnim brzegu jeziora Prespa wtargnęli strzelcy niemieccy do stanowiska nieprzyjacielskiego, które dotychczas było bronione przez wojsko rosyjskie i powrócili, przywodząc jeńców francuskich. Na stanowiskach na wzgórzach między Wardarem a jeziorem Dojran ożywiona czynność artyleryi. Na południe od Erdesnicy odparto ogniem kilka nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych, które się starały zbliżyć do naszych stanowisk. Nad dolną Strumą rozpędziliśmy kilka nieprzyjacielskich oddziałów piechoty. Front w Dobrudży: Rozejm.

WOJNA NA MORZU.

Berlin. B. kor. Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła u zachodniego wyjścia kanału Angielskiego 27.000 tonn rejestrowych brutto. Wśród zatopionych okrętów znajdowały się trzy ciężko wyładowane, prawdopodobnie szczególnie cennym ładunkiem, które jechały w pośrodku konwoju, eskortowanego nawet przez statki powietrzne i hydroplany. Łodzią tą dowodzi kapitan Steinbrick.

ZATOPIENIE OKRĘTU SZPITALNEGO.

Londyn. B. kor. Urzędowo. Angielski okręt szpitalny Reva został dnia 4 bm. w drodze powrotnej z Gibraltaru w Kanale Bristol zatopiony. Wszyscy ranni zostali wyratowani przez okręty patrolowe. Zginęło trzech ludzi z załogi. Okręt jechał z wszystkiemi światłami i był zaopatrzony we wszystkie znaki przewidziane przez konwencyę hagską. Nie znajdował on się w tak zwanym obszarze blokowanym, którego granice ustaliło oświadczenie rządu niemieckiego z dnia 9 stycznia 1917.

Regenci polscy w Wiedniu.

Wiedeń. B. kor. Członkowie polskiej Rady regencyjnej arcybiskup dr. Kakowski, Ostrowski i ks. Lubomirski przybyli dziś przed południem do Wiednia po kilkudniowym pobycie w Berlinie. Na dworcu kolei północno-zachodniej powitał ich Arcyksiąże Rainer, panowie z służby honorowej, nadzwyczajni posłowie i upełnomocnieni ministrowie hr. Dyonizy Szechenyi, szambelan Władysław Janota Bzowski, jakoteż przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie minister Ugron i wicekonsul Skrzyński.

Po południu o godz. 5 przyjął monarcha w Laxenburgu członków Rady regencyjnej.

Ks. Zdzisław Lubomirski wygłosił do monarchy następujące przemówienie:

Wasza Cesarska i Królewska Apostolska Mości!

Czujemy się szczęśliwi, że danem nam jest módz dziś wyrazić osobiście W. Ces. i Król. Mości naszą najgłębszą cześć, jakoteż największą wdzięczność za akty, które naszej ojczyźnie przywróciły życie państwowe w formie niezawisłej monarchii polskiej. Niezłomnie ufamy, że W. Ces. Mość wobec wielkich zadań, które czekają rozwiązania, ukończy chlubnie dzieła historycznej sprawiedliwości wspólnie ze wzniosłym sprzymierzeńcem, i powstającemu państwu zechce udzielić swej potężnej pomocy przez stworzenie warunków życiowych koniecznych dla jego trwałego rozwoju. Od przeszło pół wieku prawa narodowe Polaków w monarchii austro-węgierskiej doznały skutecznej ochrony ze strony Dynastyi Habsburskiej. Przez to daną była Polakom możność rozwoju sił narodowych i kulturalnych, co im pozwoliło z otuchą patrzeć w przyszłość. Dzięki temu przy wybuchu wojny danem było Polakom powołać do życia Legiony polskie, które idąc w bój w związku z armią austryacko węgierską czynem zbrojnym zaświadczyły o nigdy nie wygasłem dążeniu naszego narodu, aby znów utworzyć państwo polskie. W Waszej Ces. Mości witamy potężnego Monarchę, który trwając przy tradycyi swego wzniosłego Domu, ożywiony jest przychylnemi uczuciami i zamiarami dla narodu polskiego. Jesteśmy przekonani, że Wasza Cesarska Mość, obejmując swym głębokim i twórczym umysłem wielkie zadania przyszłości i czerpiąc z swej wielkoduszności siłę czynu, stanie się dla swoich ludów przywódcą na drodze, której celem jest pokojowe i niosące błogosławieństwo współdziałanie wszystkich ludów. W wzniosłej osobie Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości widzimy przodownika i ostoję tych zasad, które opanowują świat i mają wszystkim warstwom wspólności ludów przynieść szczęście i błogosławieństwo.

J. Ces. i Król. Mość raczył na to odpowiedzieć:

Dostojni Panowie Rady Regencyjnej!

Z żywą radością witam Panów, jako przedstawicieli najwyższej godności państwa polskiego i najserdeczniej Was przyjmuję. Gorące słowa, jakie Panowie wystosowaliście do mnie napełniają mnie żywą radością i nadzwyczajnem zadośćuczynieniem. Widzę z tego, że Panowie w dziele rozpoczętem przez Mego w Bogu spoczywającego Dziada wraz z J. Ces. Mością Cesarzem Niemiec, którego ciąg dalszy objąłem, kierując się równie głębokiem zainteresowaniem dla Polaków, dopatruję się pewnej rękojmi, że życzenia narodu polskiego będą urzeczywistnione. Odpowiadało to naszym tradycyjnym sympatyom dla Polaków i naszej zawsze przestrzeganej polityce, że mogliśmy stare, okryte chwałą Królestwo polskie powołać do nowego życia. W walkach wojsk sprzymierzonych, które doprowadziły także do oswobodzenia Królestwa polskiego Legiony polskie złożyły liczne dowody wybitnej waleczności i potrafiły zapewnić sobie trwałą kartę chwały w historyi swego narodu. Kultura polska i język polski znachodziły w monarchii zawsze pewną ostoję, a wielu wybitnych polskich mężów stanu skutecznie współdziałało w wielkiem dziele rządów Mego wzniosłego Poprzednika na tronie. Uczucia wzajemnego zaufania, wypływające z tych stosunków, doznają pogłębienia i tworzyć będą rękojmię, że naród polski w wspólnej pracy kulturalnej z mocarstwami, którym zawdzięcza swe odrodzenie do egzystencyi państwowej, będzie szukał szczęścia i swej przyszłości. W każdym razie możecie Panowie liczyć na jaknajsilniejsze i najprzychylniejsze poparcie z Mej strony i ze strony Moich rządów. Główne zadanie wybudowy Państwa Polskiego przypada Panom, Dostojni Panowie Rady regencyjnej, jako obecnym przedstawicielom polskiej suwerenności państwowej. Panowie to wzniosłe zadanie przy pomocy Opatrzności Bożej szczęśliwie ukończycie. Spodziewam się z pewnością, że to wielkie dzieło patryotyczne uda się Panom w zupełności i że Polska będzie kwitnącem państwem i ostoją pokoju jakoteż przybytkiem cywilizacyi na wschodzie.

Po przyjęciu przez Monarchę członkowie Rady regencyjnej byli na audyencyi u Cesarzowej.

POWITANIE W WIEDNIU.

Wiedeń. (Telefonem). Przyjazd członków Rady regencyjnej do Wiednia opóźnił się blizko o trzy godziny z powodu spóźnienia się pociągu. Przybył on dopiero o godz. 11 przed południem. Po krótkiem powitaniu na dworcu, członkowie Rady udali się w powozach dworskich do Zamku cesarskiego. W pierwszym powozie jechał Arcyb. Kakowski w towarzystwie hr. Szecheny'jego, w drugim p. Ostrowski z szambelanem Bzowskim, w trzecim ks. Lubomirski z rotm. Górką, dalej premier Kucharzewski z prałatem Chełmickim, a dalej świta. Na dworcu stawiło się stosunkowo mało osób. Znacznie więcej zgromadziło się na podwórzu Zamku. Bezpośrednio po przyjeździe do zamku udali się ks. arcyb. Kakowski w towarzystwie ks. prałata Chełmickiego do nuncyusza papieskiego.

Z granicy wystosowali członkowie Rady regencyjnej telegraficzne podziękowanie do ces. Wilhelma za przyjęcie w Berlinie. Podobny telegram wysłał premier Kucharzewski do kanclerza Hertlinga.

Prócz głosów prasy, witających przybycie regentów zamieszczonych w rannych wydaniach pism, pomieścił „N. W. Abendblatt" w wieczornem wydaniu życiorysy regentów.

Z ramienia prezydyum Koła polskiego powitał na dworcu regentów wiceprezes Kędzior. Reprezentanci Koła zgłosili się już na posłuchanie do członków Rady. Koło polskie reprezentować będą prawdopodobnie pos. Kędzior, German i Diamand.

OBIAD U PREMIERA SEIDLERA.

Wiedeń. B. kor. Dziś wydał prezydent ministrów Seidler i jego małżonka ku czci bawiących tu członków polskiej Rady regencyjnej i polskiego rządu w pałacu rady prezydyalnej ministrów obiad, na który zostali zaproszeni: arcybiskup dr. Kakowski, p. Ostrowski, ks. Zdzisław Lubomirski, prezydent ministrów Kucharzewski, prałat dr. Chełmicki, ks. Franciszek Radziwiłł, hr. Jerzy Tarnowski, panowie ze straży honorowej, poseł hr. Szechenyi, szambelan Janota Bzowski z Bzowa, kardynał dr. Piffl, prezydent izby panów ks. Fuerstenberg, prezydent izby posłów dr. Gross, marszałek krajowy ks. Liechtenstein, tajny radca dr. Biliński, prezydent wspólnego trybunału obrachunkowego br. Plener, tajny radca hr. Gołuchowski, hr. Lanckoroński, p. Abrachamowicz, dr. Korytowski, dr. Bobrzyński, wspólny minister skarbu br. Burjan, prezydent najwyższego trybunału obrachunkowego br. Beck, poseł Merey, namiestnik dr. br. Bleyleben, burmistrz dr. Weisskirchner, najwyższy ochmistrz br. Rumerskirch, ministrowie generał-major Hoefer, dr. Ćwikliński, hr. Toggenburg, dr. Twardowski, tajny radca Morawski, hr. Adam Tarnowski, minister wojny Stoeger Steiner, królewsko-węgierski minister Zichy, szef sztabu generalnego br. Arz, szef sekcyi marynarki kontradmirał Rodler, poseł Flotow, pos. Ugron, marszałek krajowy Hauser, pos. do rady państwa Jaworski, członek izby panów Koźmian i prezydent policyi Geyer.

Po obiedzie odbył się raut, na którym pojawili się członkowie austryackiego gabinetu i szereg posłów z Galicyi.

PRZYJĘCIA.

Wiedeń. B. kor. Polska agencya prasowa donosi, że w piątek o g. 1 min. 30 odbędzie się ku czci Rady regencyjnej śniadanie u hr. Flotowa w hotelu Sachara. Wieczór o g. 8 min. 30 obiad u ministra dla Galicyi w hotelu Imperial. W sobotę o 12 rano śniadanie u Ich Cesarskich Mości w Laxenburgu, po południu o g. 5 herbata u hr. Lanckorońskiego.

REGENCI POLSCY W BERLINIE.

Wiedeń. B. kor. Biuro Wolffa dowiaduje się z polskich kół: Polska Rada regencyjna i prezydent ministrów ze świtą znajdują się pod wrażeniem wczorajszego przyjęcia u cesarza Wilhelma. Po śniadaniu raczyli cesarz i cesarzowa udzielić polskim panom rozmowy, która trwała dwie godziny. Poruszono tam w wielce łaskawy sposób najżywotniejsze zagadnienia młodego królestwa. Po południu odbyło się ku czci warszawskich gości wielkie przyjęcie u hr. Hutten Czapskiego. Przedstawiciele Polski mieli sposobność wejść tutaj w kontakt z przedstawicielami świata wojskowego, urzędniczego, niemieckiej prasy i ludu. W godzinach wieczornych zostali panowie z Rady regencyjnej i polskiego rządu zaproszeni do sekretarza stanu w urzędzie spraw wewnętrznych, Wallrafa. Przybyło tutaj około 70 gości, między innymi szereg ministrów państwa i sekretarzy państwa, członków Rady związkowej i parlamentarnych przywódców. Godziny przedpołudniowe 9 stycznia były poświęcone poważnej pracy. W rozmaitych konferencyach traktowano o bieżących kwestyach, między innymi o sprawie amnestyi, na którą przedstawiciele Polski kładą tak wielką wagę. Zapewniano, że rokowania doprowadziły do zadowalniającego wyniku. Na śniadanie byli goście warszawscy zaproszeni przez podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych, Buschego. W śniadaniu tem wziął udział szereg przedstawicieli świata dyplomatycznego. Wieczorem odjechali goście warszawscy do Wiednia.

Premier Kucharzewski o sprawach polskich.

Berlin. B. kor. Polski prezydent ministrów Kucharzewski, przed odjazdem przyjął kierownika polskiego Biura prasowego w Berlinie i podał mu co następuje:

Nasze rokowania w Berlinie dotyczyły całego szeregu żywotnych spraw naszego młodego Królestwa. Mieliśmy zaszczyt przedstawić cesarzowi Wilhelmowi najpilniejsze życzenia naszej Ojczyzny, oraz z dotyczącymi kierownikami władz państwowych omówić wyczerpująco najważniejsze bieżące kwestye. Zwłaszcza omówiono sprawę udziału rządu polskiego w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim i tworzenie armii polskiej na szerokiej narodowej podstawie. W tej sprawie wojskowej przedłożyliśmy projekt organizacyjny, który właśnie przyjęła polska rada ministrów i Rada regencyjna zatwierdziła. Następnie poruszono sprawę zniesienia całego szeregu ustaw wyjątkowych w Królestwie polskiem, będących dla ludności szczególnie uciążliwemi. W sprawie rekwizycyi żelaza przedłożyliśmy memoryał. Wielką wagę kładliśmy na uzyskanie amnestyi i cofnięcie zarządzeń dotyczących całego szeregu osobistości. Z podsekretarzem stanu spraw wewnętrznych omawialiśmy mającą nastąpić organizacyę rady stanu. Bardzo ważnem było dla nas wytoczenie naszego projektu, dotyczącego stworzenia polskich reprezentacyi zagranicznych w stolicach państw centralnych jakoteż w zaprzyjaźnionych i neutralnych państwach. W ogólnych zarysach omówiono zarządzenia, mające umożliwić i przyspieszyć objęcie przez rząd prowizoryczny tych gałęzi administracyjnych, które dotychczas znajdują się w rękach władz okupacyjnych. Naturalnie zasięgaliśmy tu także informacyi o panujących tu poglądach dotyczących możliwości uregulowania przyszłego ukształtowania naszej Ojczyzny.

Rokowania pokojowe.

Wiedeń. B. kor. Biuro Koresp. donosi z Brześcia Litewskiego pod datą dnia 10 bm.: Na zebraniu, które się odbyło dziś przed południem, oświadczyła delegacya rosyjska gotowość prowadzenia dalszych rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim. Przewodniczący delegacyi rosyjskiej stwierdził następnie, że podana przez c. k. Biuro Korespondencyjne wiadomość o przebiegu posiedzeniu z dnia 28 grudnia odpowiada rzeczywistemu przebiegowi posiedzenia.

Wiadomość, rozszerzoną przez petersburską ajencyę telegraficzną o przebiegu tego zebrania oznaczono ze strony rosyjskiej jako nieprawdziwą.

NIE SPIESZĄ SIĘ.

Wiedeń. (Telefonem). „W. Allg. Ztg." donosi na podstawie informacyi szwajcarskich, że bolszewicy nie myślą wcale przyspieszyć rokowań w Brześciu Litewskim. Są bowiem zdania, że dłuższe rokowania wytwarzają korzystną sytuacyę dla propagandy pokojowej w państwach wojujących.

Sytuacya w Rosyi.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. Bezsilne wysiłki, dążące do odebrania władzy Radom robotniczo-żołnierskim, nie udają się w zupełności. Dutow został pobity i ucieka, ścigany przez oddziały rewolucyjnego wojska i czerwonej gwardyi. Wojska Kaledina cofnęły się po szeregu poniesionych klęsk. Rada robotniczo-żołnierska w Rostowie jest znowu wolną. Kozacy na froncie są wrogo usposobieni dla Kaledina. Kaledin usiłuje cofnąć się. Wojska Kaledina, wysłane przeciw obszarowi Donu, cofają się. Zdemaskowanie zbrodniczych stosunków między Radą a Kaledinem, jako też wyjawiona sprawa francusko-amerykańskich pieniędzy otworzyły ludowi oczy na zbrodniczy handel życiem ukraińskich robotników, żołnierzy i włościan. Wpływ utworzonych na charkowskim kongresie Rad rozszerza się coraz bardziej. Ukraińska Rada XI armii została aresztowaną. Petlura wniósł swoją dymisyę.

NIEPEWNE POŁOŻENIE.

Wiedeń. (Telefonem). Jak donoszą ze Sztokholmu, sytuacya wewnątrz Rosyi jest ciągle bardzo niepewna. Socyalistom szwajcarskim, którzy w niedzielę chcieli udać się do Petersburga, dano znać, aby się z wyjazdem wstrzymali.

WYDALANIE Z ROSYI.

Sztokholm. B. kor. „Svenska Dagbladet" donosi z Haparandy: W instytucie Smolnym przygotowuje się ukaz, mocą którego rada komisarzy ludowych będzie upełnomocniona do wydalania poszczególnych osób z kraju, gdyż przepełnione więzienia wywołały zły nastrój wśród ludności. Na liście mających być wydalonymi stoją: Miljukow, Kiereński, Szingarew i Golicyn.

Sztokholm. B. kor. „Nowaja Żiźń" donosi: Trocki wezwał francuską deputacyę wojskową, aby zamknęła swe biuro, zniszczyła telegraf bez drutu i odesłała swych naczelnych oficerów z powrotem do domu.

ROSYA WYCOFUJE WOJSKA Z PERSYI.

Haparanda. B. kor. „Weczernyj Czas" donosi: **Trocki obiecał posłowi perskiemu, że wojska rosyjskie będą wycofane z Persyi i wezwał go, aby najprędzej poczynił propozycye, celem uregulowania sprawy.**

FRANCYA O UKRAINIE.

Paryż. B. kor. Ag. Hav. Jak „Matin" się dowiaduje, został generał Tobouis, przydzielony generałowi Bertelott przy francuskiej misyi wojskowej w Rumunii, zamianowany komisarzem francuskiej republiki przy generalnym sekretaryacie Ukrainy.

NOWE ZABIEGI KOALICYI.

Sztokholm. B. kor. Ukraińskie biuro informacyjne donosi: Ambasador francuski w Petersburgu zaofiarował poparcie przemysłu ukraińskiego przez kapitał francuski, wyrażając przytem sympatye Francyi dla ruchu ukraińskiego. Dziennik ukraiński „Nowa Rada" zauważa w tej sprawie: Francya swego czasu, gdy jej moralne zainteresowanie się Ukrainą mogło mieć wielkie znaczenie, nie interesowała się Ukrainą. Propozycyę spowodowała tylko chęć zysków kapitału francuskiego.

CHIŃCZYCY W MANDŻURYI.

Wiedeń. Z Pekinu donosi Aj. Havasa: Z Charbina donoszą, że w mieście panuje zupełny porządek. Maksymaliści wobec niemocy, kapitulowali. Do Mandżuryi nadeszły tysiące wojsk chińskich.

Z PRASY ROSYJSKIEJ.

Wiedeń. Prasa rosyjska jednomyślnie odrzuca plany niemieckie odnośnie do Polski i nadbałtyckich prowincyj. „Prawda" pisze: Żołnierze niemieccy nie pomaszerują przeciw czerwonej gwardyi. Owszem, oni zawrą socyalistyczny pokój. „Wy, panowie imperyaliści, przeciw którym wiatr płynie, zbierać będziecie burzę. Jeżeli w Rosyi zabito gen. Duchonina, to nie zapominamy, że marynarze niemieccy wyrzucili z okrętów swoich komendantów".

Ogłoszenie niezawisłości Finlandyi.

Helsingfors. B. kor. Z powodu ogłoszenia niezawisłości Finlandyi jest miasto dekorowane. Główna komisya stronnictwa socyalistycznego proponuje urządzenie uroczystości, na której wyrażonoby podziękowanie przedstawicielom Rosyi, których przybycia na uroczystość oczekują.

Helsingfors. B. kor. Wydanem zostało rozporządzenie o utworzeniu rewolucyjnego trybunału sądowego.

Echa mowy Lloyda Georgea.

Londyn. B. kor. Biuro Wolffa. Ramzay Macdonald powiedział w swojej mowie, w której zamanifestował swoją gorącą zgodę na oświadczenie Lloyda George'a, że najbliższym krokiem będzie międzynarodowa konferencya. Jakkolwiek jego partya nie pragnie połowicznego pokoju, mimo to chce ona udać się do Sztokholmu i zażądałaby w tym celu wkrótce paszportów. Oświadczenie o celach wojennych Lloyda Georgea nacechowane jest duchem, który bezwątpienia doprowadzi do pokoju, a mianowicie do pokoju, który usunie przyczyny wojny. Oświadczenie to wywrze silny skutek w tym kierunku, że usunie wielką część podejrzeń, które żywi przeciw Anglii niemiecka demokracya.

Radykali niemieccy przeciw Czechom.

Wiedeń. (Telefonem). Stronnictwo niemieckie radykalne na odbytych wczoraj i dzisiaj przed południem naradach rozważało sytuacyę polityczną pod kątem widzenia uchwał posłów czeskich w Pradze, przyczem skonstatowano, że nieprzyjazne dla państwa stanowisko Czechów ponownie się zadokumentowało. Należy je jak najostrzej potępić i odeprzeć. Postanowiono, aby przeciw wybrykom Czechów i poł. Słowian w Izbie posłów energicznie wystąpić, gdyż widocznie rząd nie posiada dość sił do ich poskromienia. Stronnictwo oświadcza, że nie ścierpi dłużej wyzywającego zachowania się Czechów i poł. Słowian i oczekuje, że wszyscy posłowie niemieccy przyłączą się do tej akcyi. Z ubolewaniem przyjęto do wiadomości, że prezydent Izby dr. Gross odpowiedział na pismo pos. Staneka. Uchwalono wezwać wszystkie stronnictwa niemieckie, aby połączyły się pod hasłem Niemieckiego związku ojczystego, a zarazem utworzyły w Izbie blok przeciw aspiracyom prawnopaństwowym Czechów i poł. Słowian.

O ZGODĘ NIEMCÓW.

Wiedeń. B. kor. Poseł Wolff wystosował na podstawie uchwały niemiecko-radykalnej partyi do przewodniczących niemiecko-narodowych stronnictw pismo, w którem wskazuje na konieczność jak największej jedności posłów niemieckich i proponuje związanie się posłów, którzy należą do niemieckiego Związku narodowego. Niemiecko-radykalna partya proponuje utworzenie „niemiecko-austryackiego Związku ojczystego", następnie należałoby utworzyć blok, któryby obejmował przedstawicieli wszystkich niemieckich okręgów wyborczych.

Wiadomości telegraficzne.

Z komisyi parlamentarnych.

Wiedeń. B. kor. Komisya budżetowa izby posłów odbędzie posiedzenie w czwartek o godz. 10 przed południem. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych oraz dyskusya nad budżetem ministerstwa kolejowego.

Brak węgla w Budapeszcie.

Wiedeń. (Telefonem). **Jak z Budapesztu donoszą, z powodu braku węgla wstrzymano naukę we wszystkich szkołach do 3 lutego.**

Wojownicza Kuba.

Wiedeń. B. kor. Dziś nadeszła tu oficyalna wiadomość, według której rząd republiki Kubańskiej z dniem 16 grudnia 1917 r. wstąpił w stan wojenny z Austro-Węgrami.

Polscy ochotnicy.

Bordeaux. B. kor. Parowiec pocztowy, który przybył tu z Nowego Jorku przywiózł 650 polskich ochotników.

Konferencya sztokholmska odżyła.

Wiedeń. (Telefonem). Jak ze Sztokholmu donoszą, Huysmans nie otrzymał dotychczas paszportu angielskiego. Planuje on zwołanie konferencyi na luty do Sztokholmu.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO

W piątek 11 stycznia b. r.

WALKA KOBIET

komedya w 3 aktach.

OSOBY:
Bończa Leonard, Brzeski Bolesław, Feldman Ferdynand.
Bednarzewska Konstancya, Kamińska Mila.
Reżyser, Maryan Jednowski.

Początek o godzinie 7.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Sobota: „Myszy bez kota“.
Niedziela pop.: „Betleem polskie“, wiecz: „Carewicz“.

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.

W piątek 11 stycznia b. r.

JAWNUTA

sielanka-opera w 3 aktach Kniaźnina.

OSOBY:
Gajewska Kazimiera, Harasimowicz Stefania, Kamicka Janina, Miłowska Helena, Turowicz Jadwiga, Żarska Leonia, Żelska Marya. Beroński, Bojnarowski, Czerski, Karasiński, Kijowski, Kolwas, Minowicz, Miller, Rawita-Pruszyński, Wierzbicki.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Repertuar teatru ludowego.
Sobota pop.: „Sądny dzień“, wiecz.: „Jawnuta“.
Niedziela popoł.: „Dary czarnej wróżki“, wiecz.: „Przekupka warszawska“.

TEATR ŚWIETLNY UCIECHA
UL. LISTOPADA 16.

Od 4 do 10 stycznia włącznie
Wspaniała Nowość. Sensacya sezonu.
Fern Andra w obrazie
CYRKOWKA
dramat w 3 częściach.
Ponadto komedya
Szampański zakład
w głównej roli Marya Orske.
Codziennie od 5-10 koncert
ORKIESTRY
najwybitniejszego zespołu muzycz.

KINO ZACHĘTA
RYNEK GŁ. PAŁAC SPISKI.

Sensacya. Nowość
Detektyw **Fantomas** w dramacie
Jedna kropla trucizny
i inne.

PROMIEŃ Podwale 6.

Wspaniała nowość.
Waldemar Psylander
niezapomniany wielki artysta
w dramacie
Moje drugie ja
i inne.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5, w niedzielę o godz. 3. – Ostatni program o 8½.

KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od 7 do 18 stycznia b. r.
W dolinie Isonco, z natury.
BERTA LADACO, komedya.
BAL MASKOWY
znakomity dramat w 8 aktach według opery Verdiego.

KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 11 do 14 stycznia b. r.
ZEMSTA
Dramat detektyw. w czterech aktach.
WYTRWAŁY BENJAMIN
Komedya w 4 aktach.
Tygodnik wojenny.
Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 8 do 10 stycznia b. r.
OGRODNICZKA
dramat w 4 aktach.
Ponadto wspaniała komedya 3 części „Ten albo tamten?“ oraz zdjęcia z pobytu cesarza w Ołomuńcu.

KINOTEATR SZTUKA
HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 8.

Od środy 9 do piątku 11 stycznia 1918
NOEMI
wielka tragedya w 4 aktach, w naczelnej roli wystąpi słynna artystka **HEDDA VERNON.**
Ponadto KOMEDYA.
Początek o godz. 5. (Niedziela o g. 3½).

Zaraz potrzebni:

1) Rutynowany buchalter-korespondent (z działu drzewnego) ze znajomością języka niemieckiego; 2833
2) Buchalter z działu stolarskiego;
3) Korespondentka polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie.

Zgłoszenia z dołączeniem odpisu świadectw do Administracyi niniejszego dziennika pod „Stolarstwo“.
Tamże potrzebna kasa ogniotrwała Nr. III. lub IV.

Antoni Buśko
Wadowice, obóz jeńców
zapytuje o ojca Juliana i matkę Elżbietę
w Prużanach, Król. Polskie. 2829

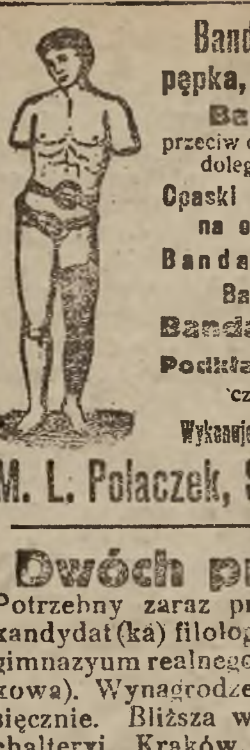
Żądaj wszędzie i prenumeruj „PRZEGLĄD ŚWIATOWY“
miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Wychodzi 15-go każdego miesiąca. — **W roku 1918 rozpoczynamy druk „Illustrowanej Encyklopedyi Podręcznej“, jako premię bezpłatną dla naszych prenumeratorów.** Prenumerata roczna **40 K.**, półroczna **20 K.** Redakcya i Administracya: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 21, Polska. 2577

KONICZYNĘ
czerwoną, białą i szwedzką,
TYMOTKĘ
oraz 2671-2
wszelkie inne nasiona
kupuje w każdej ilości
BANK ROLNICZY
c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego
we Lwowie, ul. Kopernika L. 5.

Księgarnia Podhalańska Zakopane
poleca 2730

Antoniewicz Bołoz. Grottger	K	30·—
Barabasz S. Wspomnienia narciarza	„	2·50
Dłuski K. Dr. Istota gruźlicy	„	1·20
Forel A. Zagadnienia seksualne	„	20·—
Hirszel S. Szopka zakopiańska	„	2·—
Sufczyński K. Zawsze Oni (Il. Kossaka)	„	40·—
Witkiewicz S. Matejko	„	25·—
Żeromski S. Nawracanie Judasza	„	9·60
— Powieść o Udałym Walnierzu	„	4·—
— Sen o szpadzie i sen o chlebie	„	3·20
— Wierna rzeka	„	8·20
— Zamieć	„	9·60

Do wydzierżawienia lub wynajęcia
od 1 kwietnia
piękna willa murowana
w Makowie (10 minut od dworca) o 10 ubikacyach mieszkalnych, słoneczna, pięknie położona, ewentual. z częścią umeblowania.
Bliższe informacye: Helena Lyssy
Maków, „Willa Agata“. 2754



Bandaże na przepukliny:
pępka, brzucha i pachwiny.
Bandaże brzuszne
przeciw opadaniu macicy i rozmaitym dolegliwościom wewnętrznym.
Opaski brzuszne dla panów i pań na obwisłe brzuchy i t. p.
Bandaże na latającą nerkę.
Bandaże pooperacyjne.
Bandaże na żylaki nóg.
Podkładki pod płaską stopę czyli t. zw. „Blattfuss“. 2427
Wykonuje zamówienia i wysyła natychmiast
M. L. Polaczek, Sambor 11, Galicya.

Dwóch profesorów.
Potrzebny zaraz profesor(ka), względnie kandydat(ka) filolog i przyrodnik do pryw. gimnazyum realnego (dwie godziny od Krakowa). Wynagrodzenie 300—400 kor. miesięcznie. Bliższa wiadomość: Szkoła buchalteryi, Kraków, Szujskiego 7, parter. 2803

TYGODNIK ILLUSTROWANY
największe, i najbogaciej illustrowane wydawnictwo polskie, liczy 58 lat istnienia.

Tygodnik illustrowany jest informatorem w sprawach życia narodowego pod względem politycznym, społecznym, literackim i artystycznym.

Tygodnik Illustrowany umieści cykl utworów nowelistycznych i powieściowych najwybitniejszych naszych pisarzów.

Tygodnik Illustrowany w roku 1917 zamieści szereg artykułów, obrazujących życie współczesnej Polski czasu wielkiej wojny europejskiej.

Tygodnik Illustrowany w roku przyszłym wydrukuje szereg artykułów najznakomitszych pisarzów i publicystów polskich o „Odbudowie Rzeczypospolitej“.

Tygodnik Illustrowany w każdym zeszycie dawać będzie odzwierciedlenie współczesnych zdarzeń w piórze i illustracyi.

Tygodnik Illustrowany da w r. 1917 około 100.000 wierszy tekstu i około 1.000 illustracyi.

Prenumeratę na Tygodnik Illustrowany przyjmują wszystkie księgarnie, kantory pism i urzędy pocztowe w Królestwie Polskiem.

Przedpłata wynosi: w Krakowie rocznie 33 K 60 h półrocznie 16 K 80 h, kwartalnie 8 K 40 h; z przesyłką pocztową: rocznie 38 K 60 h, półrocznie 19 K 20 h. kwartalnie 9 K 60 h.

Adres filii Administracyi:
Kraków, Księgarnia G. Gebethnera i Ski, Rynek 23.
1567

ZAKŁAD
ELEKTRO-TECHNICZNO-MECHANICZNY
A. JORDANA i Sp.
w Krakowie, Zwierzyniecka l. 5
(vis-á-vis Hotelu Victoria),
poleca się Szanownej Publiczności.

KURJER SWIĄTECZNY
ILLUSTROWANY TYGODNIK HUMORYST.-SATYRYCZNY
54-ty ROK WYDAWNICTWA
PRENUMERATA: Koron 8.— kwartalnie z przes. pocztową.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
WARSZAWA
UL. NOWY ŚWIAT Nr. 27.

Konces. Dom handlowy i biuro pośrednictwa
Adama Bilińskiego
w Krakowie, ul. Krupnicza L. 26. — Telefon 1004,
pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, parcel, dóbr tabularnych i t. p. — Posiada obecnie kilka objektów okazyjnie do sprzedania. 5245

Potrzebna jest
osoba na plebanię
od 1 marca b. r., samotna, bez obowiązków rodzinnych, inteligentna, spokojna, w średnim wieku, znająca dobrze gospodarstwo wiejskie, gotowanie, szycie i t. p. Gospodarstwo niewielkie. Wynagrodzenie do 35 kor. n miesięcznie. Zgłoszenia: Urząd parafialny Szczawaryż, poczta Busk, Król. Pol. 2772

Poszukuję
dzierżawy folwarku 100—300 morgów z dobrymi budynkami, możliwie blisko kolei — ewentualnie obejmę większy majątek w dzierżawną Administracyę poręczającą. Adres: Krużlewski, Załuż — koło Sanoka. 2664

„Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“
powieści Mniszchówny, wyjdą w now. wyd. w lutym w cenie 13 i 10 K. Kto chce zapewnić sobie egzemplarz, zechce nadesłać zadatek pod adr. Księgarni Polskiej, Kraków, ul. Sławkowska 3. 2667

Bardzo inteligentna z dobrego domu, w średnim wieku
OSOBA
zajmie się gospodarstwem wychowaniem, pielęgnowaniem chorych — tylko za utrzymanie. Zgłoszenia w Adm. „Głosu Narodu“ dla Żabiny. 2815

Do wyrobu MYDŁA
wszystkie składniki
poleca 2786
Dom handlowo-komisowy
Stanisław Buczkowski
Kraków,
ul. św. Tomasza 27.

Kupię kamienicę
ewentualnie bez komfortu, lecz dość dobrze utrzymaną, za cenę nieprzesadną. Zgłoszenia do Adm. Głosu Nar. „Dla 888“. 2817

POTRZEBNI
GOSPODYNI do zarządu kuchnią kawiarnianą. **PANNA** do ekspedycyi sklepowej z jęz. niemiec. **KASYERKA** z kaucyą.
CUKIERNIA MICHALIKA
Floryańska 45. 2808

Wspaniały PATEFON
kompletny, jak nowy, z 80 płytami, który kosztował kor. 950, do sprzedania za kor. 600, w księgarni katolickiej w Krakowie, Floryańska 1. 2792 2

TRUCIZNA BAKCYLOWA
na myszy i szczury oraz
ŚRODKI TUCZĄCE
dla koni, bydła, trzody i drobiu w Agencyi handl. Kraków, Konarskiego 32. Także u Reima i Ski i Hanaka i Ski. 2750

Starsza
chora kobieta
pozbawiona wszelkich środków do życia, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“ dla J. H.

Staruszka
córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie
Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1466

Asystent
farmacyi
poszukuje posady.
Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ pod „Rekord“. 2771

Wyszła z druku książka p. t.:
Z okazyi 10-lecia Związku Księży Abstynentów
(1907—1917).
KSIĄŻKA ZBIOROWA
Lwów, 1917. Nakładem Związku. Str. 84 in8°. Cena kor. 2
Do nabycia: Sekretaryat Związku Księży Abstynentów Lwów ul. Łyczakowska 49, parafia św. Antoniego.

TREŚĆ: Ks. F. B. W dziesiątą rocznicę (wiersz). — Ks. Dr. J. C. Sł[owo] wstępne. — Ks. Z. H. Sprawozdanie z 10-lecia Związku Ks. Abst. Ks. W. S. Doświadczenia w pracy parafialnej na tle walki z alkoholizmem — Ks. F. B. Rozporządzenia dyecezyalne w sprawie w[alki] z alkoholizmem w Galicyi. — Ks. S. W. Ustawodawstwo alkohol[owe] w Galicyi w czasie działalności Zw. Ks. Abst. — Ks. i Ch. Staty[styka] galicyjskich szynków. — Ks. Z. C. Z czasów inwazyi rosyjskiej w Galicyi. — Ks. X. Y. Z. Z galicyjskiej statystyki alkoholowej.

GŁOSY PRASY:

.....„Sprawy tu poruszone powinne być znane każdemu wykształcon[emu] obywatelowi, a tem bardziej tym, którzy pracują nad dobrem ludu... sama t[reść] broszury mówi za siebie; nie potrzeba zatem słów pochwały“. *(Gazeta kościelna Nr. 3[illegible])*

.....„Książka ta prócz dziejów Związku Ks. Abst. zawiera szereg po[waż]nych prac statystycznych i ekonomicznych nad alkoholizmem w Galicyi — i tego też nie jest zwykłem sprawozdaniem Towarzystwa, lecz zbiorem poważn[ych] studyów, rozpraw.. Autorzy zadali sobie mrówczy trud skrzętnego zebr[ania] urzędowych przepisów i cyfr, dotychczas nieznanych w naszej literaturze pr[zeciw]alkoholowej“. *(Kuryer lwowski Nr. [illegible])*

.....„Wydawnictwo to wystawia chlubne świadectwo autorom zaró[wno] pod względem znajomości rzeczy, jak i wytrwałości w pracy... Niema tam rz[eczy] bezwartościowej“. 2621 *(Świt Nr. 16[illegible])*

X. Józef Łobczowski:
Żywot św. Stanisława Kostki
Cena egzempl. brosz. 90 hal.
Żywot św. Jana Kantego
Cena egzempl. brosz. 90 hal.
Skład główny w drukarni „Głosu Narodu“
Kraków, ul. św. Tomasza 35.

SYNDYKAT ROLNICZY
we Lwowie, ul. Słowackiego 14
poleca swój bogato zaopatrzony skład **narzędzi rolniczych,** przy nabyciu których można uzyskać **33 prc. subwencyi i kredyt rządowy.**
Dostarcza **nawozy, nasiona i smary. Kupuje nasiona koniczyn i traw.** 2804

„ZIEMIANIN“
ORGAN ZWIĄZKU ZIEMIAN W KRÓLESTWIE POLSKIEM
zrzeszenia, mającego na celu podniesienie stanu oraz obronę interesów większej i średniej własności ziemskiej
wychodzi w Warszawie od maja 1917 r. jako miesięcznik, poświęcony sprawom rolniczym i ogólno-gospodarczym kraju.
Prenumerata roczna wynosi 10 marek (13 Koron).
ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
Warszawa, Kopernika 30.
1404

ROZKŁAD JAZDY.

Z dniem 1 czerwca b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: **do Wiednia:** 5·30 rano (wojskowy) 5·45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 7 rano (pospieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9·15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca 9·30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2·42 popołudniu (pospieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5·55 popołudniu (wojskowy) 6·09 popołudniu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8·25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 3·40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla Cieszyna, Ołomuńca; 10·30 wieczorem (pospieszny) połączenie do Granicy, Wrocławia, Opawy i Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6·30 rano (pospieszny); 7·58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9·45 (wojskowy); 10·3[illegible] (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1·4[illegible] w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3·05 popołudniu (pospieszny) połączenie do Szczucina; 5·40 popołudniu (wojskowy); 5·55 popołudniu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 6·50 wieczorem (osobowy do Wieliczki, Tarnowa, Nowego Sącza, Orłowa; **11·15 w nocy** (osobowy), połączenie do Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy: 8·15 rano i 2 popołudniu, wreszcie 7·55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8·30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2·15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, do Żywca, Zakopanego; 11·30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi: 6·50 rano (przez Skawinę), 1·40 w południe (przez Trzebinię) połączenie do Granicy, Lublina, Kowla.

TARTAKI
kompletne Gatry, Cyrkularki, Piły wahadłowe
pierwszorzędny fabrykat niemiecki
poleca
SYNDYKAT ROLNICZY w KRAKOWIE
FILIA WE LWOWIE 2781-1

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Forka.